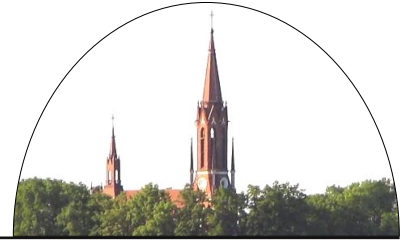




Łomaskie strony

Numer
Bezpłatny



BIULETYN INFORMACYJNY

numer 3(39) październik - grudzień 2013

**Gminna Biblioteka Publiczna
w Łomazach**
zaprasza na

Kurs języka angielskiego

Angielski dla dzieci

Kurs został stworzony dzięki połączeniu najnowszych technologii z tradycyjnym nauczaniem. Składa się z ponad 60 gier edukacyjnych, setek filmów, piosenek, fotolekcji i ćwiczeń opracowanych przez ekspertów. Dzieci w świecie FunEnglish.pl przeżywają przygody wraz z bohaterami gier i filmów. Uczą się bezpośrednio od native speakerów!

Kurs wykorzystuje metodę "Immersion", polegającą na zanurzeniu w języku angielskim. Jest to szczególnie istotne, ponieważ polskie dzieci nie mogą stale komunikować się po angielsku w domu i w szkole. FunEnglish.pl tworzy takie sytuacje komunikacyjne. Sprawia, że dzieci mówią i myślą w języku angielskim, dzięki czemu postępy w nauce są znacznie szybsze niż w tradycyjnych metodach nauczania.

Każde dziecko, które przyjdzie do biblioteki, będzie mogło skorzystać z kursu FunEnglish.pl samodzielnie. Dokładnie tak, jak na co dzień korzysta z gier komputerowych. Wystarczy, jeżeli będzie uczyło się dwa razy w tygodniu przez niecałą godzinę, aby w ciągu kilku miesięcy zobaczyć pierwsze efekty nauki.

Angielski dla dorosłych

Kurs angielski123.pl jest przeznaczony dla osób dorosłych – ale mogą korzystać z niego już uczniowie ostatnich klas gimnazjum. Jest skonstruowany tak, aby jego użytkownik uczył się myśleć w języku angielskim. Składa się z czterech poziomów, podzielonych na 22 lekcje.

Zawiera ponad tysiąc interaktywnych ćwiczeń, takich jak dialogi, gry czy fotolekcje. System weryfikuje poprawność ich wykonania i pozwala na bieżąco monitorować postępy w nauce. Osoba korzystająca z kursu ma także możliwość samodzielnego sprawdzania poprawności wypowiedzianych słów – do obsługi wystarczy mikrofon i słuchawki. W przypadku poprawnego wykonania ponad 80% poleceń dostępnych w ramach jednego poziomu, uczeń otrzymuje certyfikat osiągnięcia danego poziomu biegłości według Rady Europy.

Więcej informacji pod nr. telefonu -

83 341 70 43



*Przecież musi być stół
I dobre oczy nad stołem
Ulica kręta w dół
I luna nad kościołem*

*Cóż tam ten tłum dostrzega
Trwający w zachwyceniu
Coś mówi - spróbuj z nimi
Coś mówi - zostań w cieniu.*

Budka Suflera - *Kolęda rozterek*, sl. A. Sikorski

Trwa przedświąteczne szaleństwo zakupów, a święta coraz bardziej zagarnia w swe pazerne objęcia konsumpcjonizm. Ku uciechu handlowców. Zaczynamy zapominać o głównym przesłaniu świąt Bożego Narodzenia. Czy to jeszcze radość z Narodzin, czy już raczej święto choinki? A może Mikołaja? Tylko którego? Czy Świętego – biskupa czy importowanego zza oceanu, wraz z Coca-Colą, dziadka w czerwonym kubraku i takich portkach, tubalnie wołającego – ho,ho, ho?

Powoli zaczyna zanikać tradycja rodzinnych świąt. Co raz częściej można usłyszeć – *nie lubię tych świąt*. Mówią to kobiety, nadmiernie obciążone przygotowaniami do świętowania, mówią osoby nie mające ochoty na spotkanie z bliskimi i co gorsza, młodzi, bo nudzi ich atmosfera tych dni. Coraz więcej osób ucieka na ten czas gdzieś w góry bądź do krajów o cieplejszym klimacie. A tam, gdzie rwą się więzi zaczyna kiełkować samotność. Czy więc przy wigilijnym zasiadziemy przepelnieni dobrocią i życzliwością dla zgromadzonych przy nim? Czy dzieląc się opłatkiem będziemy składać życzenia szczerze, pozostawiając żale i urazy za progiem...?

**Oby nadchodzące święta wniosły
do Waszych serc i domów dużo
spokoju i dobrych uczuć**

- tego życzą Wam, drodzy Czytelnicy
redakcja Łomaskich stron i pracownicy
Gminnego Ośrodka Kultury



**Niech wigilijny wieczór
i Święta Bożego Narodzenia upłyną w atmosferze
miłości i pokoju.**

**Na każdy dzień nadchodzącego 2014 Roku
pomyślności, szczęścia i powodzenia
wszystkim Mieszkańcom Gminy Łomazy**

zyczą

**Wójt Gminy Łomazy
- Waldemar Drożdźki**

**Przewodniczący Rady Gminy
- Wiesław Bańkowski**



100 LAT, 100 LAT + VAT



Złote Gody! 50 lat razem! Święto wyjątkowe dla małżeńskich par. Czy przyszłe pokolenie również będzie tak stałe w uczuciach?

5 października 2013 roku w Łomazach odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego par z gminy Łomazy.

Spotkanie rozpoczęło się mszą św. w łomaskim kościele parafialnym koncelebrowaną przez ks. proboszczów z parafii: Łomazy - Adama Kameckiego, Korczówka - Andrzeja Siedlanowskiego, Dokudów - Tadeusza Tomasiuka, pod przewodnictwem ks. proboszcza z parafii Huszcza - Zdzisława Matejuka. Ponadto obecny był ks. kanonik Antoni Bubela i ks. Andrzej Ognik, wikariusz parafii Łomazy. Oprawę muzyczną zapewniała Strażacka Orkiestra Dęta z Łomaz.

Po mszy wszyscy udali się do Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie Jubilaci zostali udekorowani medalami

za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznanymi przez Prezydenta RP. Były także życzenia i kwiaty od samorządu gminy oraz spotkanie przy lampce szampana.

Oprócz orkiestry strażackiej, spotkanie umilał zespół „Śpiewam bo lubię” z Łomaz.

W uroczystości uczestniczyli: wójt - Waldemar Drożdżuk, przewodniczący Rady Gminy - Wiesław Bańkowski, wiceprzewodniczący RG - Henryk Mościbrocki, sekretarz gminy - Marianna Łojewska, dyrektor GOK - Ryszard Bielecki i pracownicy gminnego urzędu.

Medalami za długoletnie, wspólne pożycie zostały udekorowane następujące pary małżeńskie:

1. **Zofia i Henryk Andrusiewicz**
2. **Maria i Hipolit Bojarczuk**
3. **Teresa i Mieczysław Bondaruk**
4. **Krystyna i Mieczysław Chwedaczuk**
5. **Janina i Henryk Gierczuk**
6. **Irena i Marian Hordejuk**
7. **Jadwiga i Feliks Lipka**
8. **Wanda i Edmund Panasiuk**
9. **Jadwiga i Bolesław Piotrowscy**
10. **Marianna i Henryk Płuciś**
11. **Stanisława i Andrzej Pniewscy**
12. **Jadwiga i Henryk Rudzcy**
13. **Alicja i Bronisław Sacewicz**
14. **Lucyna i Józef Świętochowscy**
15. **Alina i Jan Szostakiewicz**
16. **Apolonia i Jan Tarkowscy**
17. **Alicja i Mieczysław Trochimiuk**
18. **Zofia i Franciszek Uścińscy**
19. **Antonina i Piotr Uścińscy**
20. **Barbara i Stanisław Weremko**
21. **Marianna i Stefan Woźniak**



Lech Zaciura podpisywał swoje książki podczas tegorocznego Pikniku Rodzinnego

LAUR DLA LECHA

Tegoroczny, już XXIX Ogólnopolski Konkurs Literacki im. J. I. Kraszewskiego został rozstrzygnięty. W uroczystym finale, który odbył się 26 października w romanowskim Muzeum nagrodzono laureatów w kategoriach poezji i prozy. Najpierw dyrektor muzeum Anna Czobodzińska – Przybysławska oprowadziła uczestników gali po pałacowych komnatach, by mogli zobaczyć jak żył i mieszkał w Romanowie nasz wybitny pisarz.

O godz. 14 rozpoczęło się omówienie wyników konkursu literackiego i wręczenie nagród laureatom. Na tegoroczny konkurs wpłynęło ponad 170 prac z całej Polski, a także z Niemiec, Francji, Anglii i USA. Miło nam poinformować, że II nagrodę w kategorii proza jury przyznało naszemu lokalnemu literatowi Lechowi Zaciurze, dobrze znanemu czytelnikom tego biuletynu. Jak określono - *za niebanalne ujęcie tematu miłości i oryginalność jego przedstawienia w tekście „Uparciuch”*. Leszku, nasze najszczerze gratulacje!

ZAPACHY LATA

Obrazki najchętniej malują najmłodszy, stąd właśnie dla nich zorganizowany był gminny konkurs plastyczny „Zapachy lata”.

To już jego czwarta edycja, a po raz pierwszy jej organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury. Poprzednio była nim dyrekcja łomaskiego Zespołu Szkół. Patronatem konkurs objął i nagrody ufundował Wójt gminy Łomazy.

Do tegorocznego konkursu przystąpiło 58 uczniów z klas I-III szkół podstawowych w Huszcy, Łomazach i Studziance, zgłaszając 67 prac.

Jury w składzie: przewodniczący – Ryszard Bielecki członkowie – Bożena Kaczmarek, Dorota Kulicka, Grzegorz Kulicki 7 i 8 października dokonało przeglądu prac konkursowych, oceniając je i wydało werdykt.



Laureaci konkursu w kat kl. III. Oprócz nagród głównych były też wyróżnienia.

Laureatami zostali:
kategoria - klasy I (22 uczestników)
I m. – Michał Gadomski (Łomazy)
II m. – Oliwia Supruniuk (Łomazy)
III m. – Krzysztof Dymowski (Łomazy)
kategoria - klasy II (19 uczestników)

I m. – Weronika Mirońska (Łomazy)
II m. – Wiktoria Hołonowicz (Łomazy)
III m. – Natalia Osak (Łomazy)
kategoria - klasy III (17 uczestników)
I m. – Maciej Golba (Łomazy)
II m. – Szymon Hryniewicz (Łomazy)

ŚWIĘTO NAUCZYCIELI

Dzień Edukacji Narodowej zwany dawniej Dniem Nauczyciela to święto wszystkich pedagogów, zmagających się codziennie z naszymi, nierzadko niesfornymi, pociechami. Usiłujących włożyć do ich głów zasób wiedzy pozwalającej lepiej zrozumieć otaczającą nas świat.



Odnaczone panie z VIP-em: E. Karpowicz, Tadeusz Sławewski - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, E. Bielecka, T. Wysocka, E. Nazarewicz, A. Łojewska, M. Kaczan

I LO w Radzynie Podl. było 11 października miejscem uroczystości dla nauczycieli z kilku powiatów woj. lubelskiego z okazji zbliżającego się ich święta. Udział w niej wzięli również liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Spotkanie to było dobrą okazją do wyróżnienia i uhonorowania odznaczeniami państwowymi przyznanymi przez Prezydenta RP i Komisję Edukacji Narodowej.

Po raz pierwszy wśród odznaczonych byli nauczyciele z Zespołu Szkół w Łomazach.

Medal Złoty za Długoletnią Służbę otrzymały: **Bielecka Elżbieta, Nazarewicz Elżbieta i Wysocka Teresa.** Medal Srebrny za Długoletnią Służbę otrzymały: **Kaczan Małgorzata i**

Karpowicz Ewa. Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymała **Łojewska Anna.**

W łomaskim Zespole Szkół Dzień Edukacji Narodowej został uhonorowany uroczystą akademią, przygotowaną przez uczniów VI klasy, mottem której był fragment wiersza Stefanii Grodzieńskiej:

- „Gdyby wziąć wszystkie uśmiechy dziecięce, uśmiechy kwiatów i uśmiechy ptaków powstałby wiersz o nauczycielu.”

Jako goście uczestniczyli w niej przedstawiciele władz samorządowych z Wicestarostą Bialskim i Wójtem na czele oraz Banku Spółdzielczego w Łomazach. W trakcie okolicznościowych wystąpień w kierunku wszystkich nauczycieli i pracowników oświaty popłynęły z ich strony najserdeczniejsze życzenia.

Wyróżniającym się nauczycielom wręczone zostały nagrody. Otrzymali je również pracownicy administracji szkoły oraz obsługi.



Aktorki drugiego planu czyli ci, bez których działalność szkoły byłaby bardzo utrudniona - pracownicy obsługi i administracji

PODATKI 2014

Na sesji listopadowej gminni radni uchwalili wysokość stawek podatkowych na rok 2014.

Roczne stawki w podatku od nieruchomości:

od gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – **0,70zł** od 1 m² powierzchni,

b) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – **0,20 zł** od 1 m² powierzchni,

od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych – **0,10 zł** od 1 m² pow.

użytkowej,

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – **15,50 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej.

Zwolnione od podatku od nieruchomości

są m.in. budynki gospodarcze lub ich części położone na użytkach rolnych nie stanowiących gospodarstw rolnych, z wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.

Średnia cena skupu żyta na potrzeby podatku rolnego

Ustalono, że w 2014 r., na obszarze gminy Łomazy będzie wynosić **50 zł za 1 dt.** czyli pozostanie na tym samym poziomie, co obowiązująca w 2013 r.

Średnia cena sprzedaży drewna przyjmowana do obliczenia podatku leśnego na 2014 r. wynosić będzie **150 zł za 1 m³.**

Odpowiadając na pytania radnych **wójt poinformował** m.in., że:

- termin zakończenia budowy przydomowych oczyszczalni to 30 czerwca 2014r.;

- chodniki będą remontowane w 2014 r., w pierwszej kolejności będzie to kontynuacja rozpoczętych tj. ul. Podrzeczna, Budzyń, Plac Jagielloński. Chodnik na ulicy Brzeskiej to trudny problem z racji tego, że ul. Brzeska jest drogą powiatową, wzdłuż ulicy jest rów, który należałoby przykryć, z drugiej strony są słupy energetyczne, więc wiązałoby się to z przebudową linii i wysokimi kosztami.

AKTYWNI SENIORZY

Rzadkie są okazje, kiedy seniorzy mogą spotkać się towarzysko, by w licznym gronie miło spędzić choć kilka godzin. Na tym większe uznanie zasługują osoby, chcące i potrafiące takie spotkania zorganizować. Dobrą ku temu okazją był Europejski Dzień Seniora, przypadający na 20 października.

Już po raz trzeci Rada Sołecka i Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka, przy wsparciu Urzędu Gminy w Łomazach, zorganizowali 19 października w Studziance spotkanie dla seniorów.

W imprezie uczestniczyło blisko 70 mieszkańców tej miejscowości, a także wójt Waldemar Drożdżuk i przewodniczący Rady Gminy Wiesław Bańkowski. Były wspomnienia, wspólne śpiewy, tańce przy muzyce zespołu Koncert.

Były także smaczne potrawy (tatarskie również), napoje i i okolicznościowy tort. Dodatkowo z biesiadnym repertuarem wystąpiła lokalna grupa „Studzianczanie”. W dobrych nastrojach bawiono się do późnych godzin wieczornych.



Seniorzy w GOK-u

Przedsięwzięcie mogło zostać zrealizowane dzięki środkom z Urzędu Gminy w Łomazach w ramach realizacji zadania „Aktywni w Studziance”. Dzień Seniora wsparli także wicestarosta Jan Bajkowski i radny ze Studzianki Marek Wilbik.

Kilka dni później, 24 października, Dzień Seniora świętowano także w Łomazach, w Gminnym Ośrodku Kultury. W spotkaniu uczestniczyli emeryci i renciści z gminy Łomazy.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz gminy z wójtem na czele, a także przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z rejonu bialskiego Maria Skonieczna, ks. proboszcz Adam Kamecki, prezes BS Łomazy Krzysztof Łojewski.

Spotkanie uświetnił swoim występem prowadzony przez Tadeusza Derlukiewicza zespół „Studzianczanie”.

materiały z www.lomazy.pl



Spotkanie w Studziance

ŚWIĘTOWANIE NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada to dla nas, Polaków, jedna z najważniejszych dat w kalendarzu. Właśnie wtedy obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości. To właśnie 11 listopada 1918 r., po 123 latach zaborów, nasz kraj znów pojawił się na mapie Europy.

Obchody 95 rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę oraz 25-lecie powstania Strażackiej Orkiestry Dętej przy OSP w Łomazach rozpoczęły się od uroczystej mszy św. w kościele parafialnym. Podczas homilii ksiądz wikariusz Andrzej Ognik podkreślił znaczenie suwerenności w dziejach narodu, wskazując jednocześnie na niedoceniającą wolności i gasnący w narodzie patriotyzm.

Po nabożeństwie uczestnicy, z pocztami sztandarowymi na czele, przemaszzerowali pod pomnik poświęcony „Pamięci Mieszkańców Gminy Łomazy – więzionych, męczonych, wywożonych na Syberię, mordowanych za wiarę, wolność i niepodległość Ojczyzny”, by złożyć wieńce i kwiaty.

Oficjalna część uroczystości odbyła się w hali sportowej miejscowej szkoły. Przygotowana została wspólnie z Wójtem gminy Łomazy, Ochotniczą Strażą Pożarną i Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łomazach. Zebranych gości, przedstawicieli władz kościelnych, samorządowych, lokalne media oraz licznie zgromadzonych mieszkańców gminy powitała Anna Filipiuk - dyrektor Zespołu Szkół i przekazała głos zaproszonym na uroczystość gościom: Janowi Bajkowskiemu – wicestarosie powiatu bialskiego, Waldemarowi Drożdżukowi - wójtowi gminy Łomazy, Krzysztofowi Łojewskiemu – prezesowi Banku Spółdzielczego. Gościem honorowym był ksiądz kanonik Antoni Bubela – jeden z inicjatorów i założycieli łomaskiej orkiestry. Doceniając zasługi Księdza, starosta bialski Tadeusz Łazowski przekazał na jego ręce list gratulacyjny.

Uczniowie gimnazjum, przygotowani przez nauczycieli: Elżbietę Bielecką, Bogumiłę Wińską i Grzegorza Kulickiego, zaprezentowali zebranym krótką część artystyczną o treści patriotyczno - niepodległościowej.

Starostwo powiatowe doceniło trud nauczycieli, którzy swoją działalnością rozslawiają dobre imię gminy i powiatu, więc korzystając ze świątecznej atmosfery uhonorowało ich.

Medalem Zasłużony dla Powiatu Bialskiego wyróżnieni zostali: Ireneusz Korszeń, Dorota Kulicka, Grzegorz Kulicki i Artur Romaniuk.

25 lat działalności Strażackiej Orkiestry Dętej zapisało się złotymi nutami w historii gminy i powiatu. Członkowie orkiestry i zasłużeni strażacy otrzymali



Przedstawiciele władz na chwilę przed złożeniem wieńców



Ks. kanonik Antoni Bubela otrzymał list gratulacyjny od starosty Tadeusza Łazowskiego



Saxhorn altowy od wicestarosty bialskiego wędruje do rąk kapelmistrza Wojciecha Lesiuka

medale i wyróżnienia.

Medalem "Zasłużony dla Powiatu Bialskiego" uhonorowano: Tadeusza Sawickiego i Edwarda Szostakiewicza. Brązowym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” wyróżnieni zostali: Golba Krzysztof, Santus Michał, Sawicki Tadeusz, Śnitko Małgorzata, Żukowski Roman.

Oznakę „Za wysługę lat” otrzymali: Hołonowicz Józef – 25 lat, Hryniewicz Tomasz – 20 lat, Lesiuk Wojciech, Sinkiewicz Andrzej i Łojewski Piotr – 15 lat, Szostakiewicz Edward – 10 lat,

Golba Ewa, Gromysz Maciej, Lesiuk Mateusz, Łochina Marcin, Sawicki Piotr i Santus Michał – 5 lat.

Strażacka orkiestra wzbogaciła się o nowe instrumenty. Wicestarosta bialski przekazał orkiestrze saxhorn altowy, Wójt i Przewodniczący Rady Gminy przekazali od miejscowego samorządu nowy bęben marszowy i talerze marszowe.

Uroczystość uświetnił piękny koncert Strażackiej Orkiestry Dętej, której zasługi doceniła publiczność gromkimi brawami i odśpiewaniem „STO LAT”.

Działo się w szkole...



Jarzynkowe przedszkole



Rodzinna impreza, nosząca nazwę **BAL JARZYNKOWY**, odbyła się 19 października w łomaskim przedszkolu.

Już po raz trzeci.

W tym roku towarzyszyło jej hasło „*Kolorowo jemy – zdrowo żyjemy*”.

Otwarcia balu dokonała dyr. Anna Filipiuk, witając jednocześnie wszystkich przybyłych, w tym gości specjalnego Małgorzatę Sacewicz – inspektora ds. oświaty zdrowotnej Powiatowej Stacji San-Epid w Białej Podl. Przyjechały również dzieci ze szkoły filialnej w Dubowie pod opieką Ewy Dekiert.

Bal promował zdrowy sposób odżywiania się, a także formę miłego spędzania wolnego czasu.

Był także inspiracją dla rodziców i dzieci podczas przygotowywania odpowiedniego stroju.

Rodzice zadbali, by nie zabrakło smacznego, kolorowych kanapek, które zniknęły natychmiast w głodnych brzuskach. Na stole gościły również owocowe babeczki i marchewka do pochrupania. Przedszkolaki doskonale wiedzą, iż kolorowe kanapki – to bogactwo beczennych witamin dla naszego zdrowia.

Wesołej zabawie towarzyszyły radosne uśmiechy na twarzach dzieci.

Organizatorzy serdecznie dziękują rodzicom przedszkolaków za pomoc w przygotowaniu balu.

Wiedzą wszystko (prawie) o Powstaniu

Uczniowie gimnazjum kolejny raz w tym roku przyłączyli się do akcji upamiętniającej 150 rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej wspólnie z Liceum Ogólnokształcącym im. gen. Władysława Sikorskiego w Międzyzrzeczu Podl. ogłosiło dwa konkursy historyczne, pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego Krzysztofa Hetmana oraz Lubelskiego Kuratora Oświaty Krzysztofa Babisza:

1. Wiedzy o Powstaniu Styczniowym
2. Na prezentację Multimedialną „Hejże, wiara na Moskała” - ślady powstańczych walk na Podlasiu i bohaterowie tamtych dni.

Do konkursu wiedzy przystąpiło 12 uczniów, z których do eliminacji powiatowych zakwalifikowały się: Arseniuk Aleksandra, Bańkowska Weronika, Wiński Piotr (wszyscy z klasy III c).

W konkursie na prezentację multimedialną wystartowały 4 uczennice, do eliminacji powiatowych zakwalifikowano prezentacje: Ewy Czyżewskiej z klasy II a i Pauliny Biesiady z klasy II b.

Etap powiatowy odbył się 6 listopada w międzyzreckim liceum. Mimo, że nasi gimnazjaliści rywalizowali w jednej kategorii z uczniami szkół ponadgimnazjalnych, możemy być dumni z ich wyników.

W konkursie Wiedzy o Powstaniu Styczniowym uczennica klasy III c **Aleksandra Arseniuk** zajęła III miejsce. W konkursie na prezentację multimedialną wyróżnienie uzyskała **Ewa Czyżewska**. Wielkie gratulacje należą się Bogumile Wińskiej, która przygotowywała uczniów do konkursu.

Podczas uroczystości *Podsumowanie Roku Powstania Styczniowego w Powiecie Białskim*, która odbyła się 17 listopada w Tucznaj, uczennice odebrały nagrody i gratulacje między innymi z rąk marszałka F. J. Stefaniuka, starosty T. Łazowskiego oraz prezydenta A. Czapskiego.

Należy tu nadmienić, że powiat biały zajął I miejsce w konkursie organizowanym przez prezydenta B. Komorowskiego na najlepiej zorganizowane obchody 150 Rocznicę Powstania Styczniowego.



Aleksandra Arseniuk



Ewa Czyżewska

Global Entrepreneurship Week



Nagroda dla
Najaktywniejszej Szkoły w 2012 roku

Z inicjatywy dyr. Anny Filipiuk Zespół Szkół w Łomazach, w dniach 18-24 listopada, po raz kolejny wziął udział w realizacji Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości (Global Entrepreneurship Week). To największe na świecie wydarzenie mające na celu promocję przedsiębiorczości wśród młodych ludzi. Uczestniczy w nim ponad 120 krajów.

Jednym z ważnych elementów ŚTP jest projekt "Otwarta firma - poznajemy zawody i przedsiębiorstwa w naszej okolicy". Szkolnymi koordynatorami przedsięwzięcia były Monika Trochonowicz i Anna Szubiczuk.

W trakcie tego Tygodnia uczniowie wraz z wychowawcami uczestniczyli w wycieczkach do wybranych, partnerskich przedsiębiorstw lub instytucji. Podczas takich wizyt mieli okazję poznać zadania danego przedsiębiorstwa i specyfikę wykonywanych tam zawodów. Zapoznali się też z technologią wytwarzanych tam produktów i udziałem pracowników w procesie wytwarzania.

Udział w projekcie niewątpliwie umożliwił uczniom lepsze planowanie swojej



Wycieczka do Zakładu Produkcji Makaronu
"Miroma" w Dubowie

przyszłości zawodowej i ewentualne związanie jej z miejscem rodzinnym. Pozyskali też szansę na weryfikację swoich wyobrażeń o zawodach oraz na zebranie informacji o rzeczywistych warunkach ich wykonywania. Była to także sposobność przybliżenia im przedsiębiorczości jako wartościowej postawy życiowej.

Nasze dotychczasowe wysiłki zostały docenione. Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Łomazach, podczas uroczystej Gali Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości w Polsce, otrzymała statuetkę dla Najaktywniejszej Szkoły biorącej udział w projekcie „Otwarta firma” 2012. Uroczystość odbyła się 22 listopada w budynku Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie.

W tegorocznej edycji projektu „Otwarta firma” uczestniczyło około 250 uczniów szkoły podstawowej i 200 gimnazjum. Gościliśmy w 13 przedsiębiorstwach i instytucjach.

Szczególne podziękowania składamy: „Emdrex” Sp. z o.o. w Dubowie, Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Łomazach,



Uczniowie klas III-cich w Green Office
Ecologic w Łomazach

Green Office Ecologic Sp. z o.o. w Łomazach - p. Maciejowi Jaroszukowi, „Miroma” s.c. Produkcja makaronu w Dubowie, Piekarni mechanicznej GS Samopomoc Chłopska w Łomazach, Poczcie Polskiej S.A. Urząd Pocztowy w Łomazach, Sklep Spożywczy „Groszek”, Urzędowi Gminy Łomazy, Wójtowi Gminy Łomazy p. Waldemarowi Drożdżiukowi, Zakładowi Fryzjerskiemu p. Anny Lewkowicz w Łomazach, Zakładowi Fryzjersko-Kosmetycznemu „Ewa” p. Ewy Hordejuk w Łomazach, Zakładowi Krawieckiemu „Magdalena” p. Katarzyny Tokarskiej w Łomazach, Zakładowi Mechaniki i Blacharstwa Samochodowego - p. Jarosławowi Bieleckiemu w Łomazach, Quality Goods Polska Sp. z o.o. - p. Barbarze Tereszczuk w Łomazach.

Zapraszamy do współpracy oraz aktywnego udziału w kolejnych edycjach projektu.

Monika Trochonowicz

Teatr Cieni, działający przy Szkolnym Kole Caritas w Zespole Szkół w Łomazach, podjął współpracę z Białskim Centrum Kultury. Owocem podjętych działań było wystawienie 31 października spektaklu - adaptacji „Dziadów cz. II” A. Mickiewicza.

Uczniowie, przygotowani pod kierunkiem Wojciecha Telaczyńskiego, wcześniej kilkakrotnie prezentowali swoje umiejętności w środowisku szkolnym. Tym razem był to debiut poza szkołą, w ramach artystycznych czwartkowych spotkań w Białskim Centrum Kultury. Stres przed publicznością złożoną z uczniów białskich gimnazjów udało się pokonać, a jak wyszło?

– Cieszę się, że przyszliśmy na

ten spektakl. Akurat jesteśmy w trakcie omawiania tej lektury. Młodzież ma szansę innym okiem spojrzeć na bohaterów i wydarzenia powieści Mickiewicza. Inscenizacja Teatru Cieni bardzo mi się podobała – mówiła Rada Biper polonistka Monika Nożyńska z białskiego Gimnazjum nr 6.

Dodać należy, iż występ ten doszedł do skutku dzięki staraniom dyr. A. Filipiuk.

Dyrekcja szkoły i młodzież jest wdzięczna Wójtowi za użyczenie autokaru na przejazd do Białej Podl., a także p. dyrektor Białskiego Centrum Kultury za profesjonalną organizację i wyjątkowo serdeczne przyjęcie „Teatru Cieni” w murach białskiej instytucji.



Z szachami pod Kłuszynem



Na wielkiej szachownicy uczniowie-pionki. W tle plansza przedstawiająca przebieg bitwy

Jak wiadomo gra w szachy sprzyja wszechstronnemu rozwojowi dziecka, kształci pamięć, umiejętność abstrakcyjnego i logicznego myślenia, rozwija wyobraźnię przestrzenną, zwiększa aktywność umysłową i rozbudza twórcze zdolności.

29 listopada, w ramach I Szkolnego Święta Szachów społeczność łomaskich szkół oraz zaproszeni goście mieli sposobność być świadkami barwnego przedstawienia: „**Żywe szachy**”. Imprezę zorganizował Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „Niwka”, którego gościem specjalnym był ks. Krzysztof Domaraczeńko z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Węgrowie, wielki entuzjasta i propagator szachów, serdeczny przyjaciel klubu.

Bitwa pod Kłuszynem, w czasie wojny polsko-moskiewskiej (1609–1619) bitwa stoczona 4 VII 1610 pod Smoleńskiem pomiędzy wojskiem polskim (7 tys., dowodził hetman Stefan Żółkiewski) a armią moskiewską księcia Dymitra Szujskiego (ok. 30 tys. Rosjan i 5 tys. cudzoziemców). Żółkiewski na wieść o marszu armii Szujskiego zaatakował ją pod Kłuszynem, najpierw rozbijając oddziały cudzoziemskie, a następnie moskiewskie. Zwycięstwo pod Kłuszynem doprowadziło do porozumienia polsko-moskiewskiego i zajęcia Moskwy przez Polaków.

- Podjęte przedsięwzięcie to nie tylko zabawa, rozrywka ale także „żywa” lekcja historii, a widzowie i aktorzy przedstawienia mogą się wiele nauczyć o dziejach naszej Ojczyzny. Ukazana w jakże innowacyjny sposób wybrana karta z naszej przeszłości – bitwa pod Kłuszynem, to po-

wód do dumy, ale także refleksja nad metaforą prawdziwej bitwy z rozgrywaną partią szachów - powiedziała dyr. A. Filipiuk witając gości.

Wyraziła przy tym nadzieję i wiarę, że pierwsza tego typu impreza w naszej szkole nie będzie ostatnią. Prezes klubu Niwka, Marek Uściński przedstawił program spektaklu. Następnie na scenę, czyli biało-czarną szachownicę, wkroczyli główni aktorzy wydarzenia: dzieci i młodzież z łomaskiego Zespołu Szkół, przebrani za bierki szachowe i uzbrojeni. Bierki czarne - wojska polskie z bierkami białymi - wojska rosyjskie, pod „dowództwem” spikera - Marty Bednaruk-Bańkowskiej, rozegrały partię szachową, przedstawiającą bitwę pod Kłuszynem. Zbite bierki, jako „żołnierze polegli na placu boju”, byli zabierani przez sanitariuszy. Po 43 posunięciach partia zakończyła się matem, czyli miażdżącym zwycięstwem Polaków. Wszyscy uczestnicy widowiska otrzymali z rąk prezesa Uścińskiego podziękowania i upominki.

W dalszej części imprezy przeprowadzony został konkurs wiedzy o szachach, w którym wzięło udział 14 miejscowych uczniów. Następnie ks. Domaraczeńko rozegrał, trwającą ponad 2 godziny, symultaniczną partię szachową z uczniami, na 26 planszach jednocześnie. Wszystkie pojedynki wygrał duchowny-szachista.

Przedsięwzięcie miało charakter edukacyjno-popularyzatorski. Zamiarem organizatorów było zachęcenie młodego pokolenia do nauki i doskonalenia umiejętności gry w szachy.

Członek Zarządu ULKS Niwka
Marta Bednaruk-Bańkowska

Do zadań obowiązkowych gminy należy m.in.:

- organizowanie i świadczenie usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych, w miejscu zamieszkania;
- kierowanie do domu pomocy społecznej i ponoszenie odpłatności za pobyt mieszkańca w tym domu.

Usługi opiekuńcze mogą być przyznane osobom samotnym, osobom, które z powodu wieku, choroby, niepełnosprawności wymagają częściowej opieki i pomocy w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych.

Usługi opiekuńcze obejmują pomoc w zaspokajaniu takich potrzeb, opiekę higieniczną, zalecaną przez lekarza pielęgnację oraz w miarę możliwości, zapewnienie kontaktów z otoczeniem.

Specjalistyczne usługi opiekuńcze to usługi dostosowane do potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności, świadczone przez osoby ze specjalistycznym przygotowaniem zawodowym.

Pomoc w formie usług przyznaje właściwy ośrodek pomocy społecznej, który ustala ich zakres i miejsce świadczenia. Rada gminy określa w drodze uchwały, szczegółowe warunki przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz szczegółowe warunki częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat jak również tryb ich pobierania.

Osobie wymagającej całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności, nie mogącej samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu, której nie można zapewnić niezbędnej pomocy w formie usług opiekuńczych, przysługuje prawo do umieszczenia w **domu pomocy społecznej (DPS)**.

W DOMU OPIEKI

Decyzję o skierowaniu do takiego domu i decyzję ustalającą opłatę za pobyt w nim wydaje organ gminy właściwy dla tej osoby w dniu jej kierowania do DPS-u.

Decyzję o o umieszczeniu w domu opieki wydaje starosta powiatu prowadzącego DPS. Pobyt tam jest odpłatny do wysokości średniego miesięcznego kosztu utrzymania.

W domach pomocy funkcjonujących na terenie powiatu bialskiego wynosi on:

DPS w Kozuli – 2 722 zł

DPS w Kostomłotach – 2 835 zł

DPS w Konstantynowie – 2 897 zł

DPS w Kodniu – 2 128 zł

Opłaty za pobyt w DPS wnoszą:

- osoba kierowana 70% posiadanego dochodu netto;

- małżonek, zstępni (dzieci, wnuki) przed wstępnymi (rodzice, dziadkowie), po zbadaniu sytuacji materialno-bytowej (art.61 ust.2 ustawy o pomocy społecznej);

- gmina, z której osoba została skierowana, w wysokości różnicy między średnim kosztem utrzymania w tym domu a opłatami wnoszonymi przez osobę kierowaną i osoby zobowiązane do alimentacji.

Tel. kontaktowy: dyr. Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podl.
Halina Mincewicz 83 343 29 82

Czytelnikom Łomaskich stron życzę by nigdy nie musieli korzystać z opisanych wyżej usług

Romuald Kulawiec
Radny Powiatu Bialskiego

Mieczysław Trochimiuk "Solidarność RI" w woj. białskopodlaskim w latach 1980 - 1989 (fragmenty)

Pełny tekst wspomnień został opublikowany w "Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym" nr.3/2013. W kolejnych numerach zaprezentujemy jego obszernie fragmenty. W tym, z uwagi na kolejną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, część dotycząca właśnie tego okresu.

Stan Wojenny

Po wysłuchaniu porannego komunikatu o stanie wojennym niezwłocznie skontaktowałem się z Edmundem Oniszcukiem. Co robić z dokumentacją Związku? Pojechaliśmy do biura. Akurat trafiliśmy na moment pieczętowania drzwi naszego biura.

Mówimy im: panowie, poczekajcie chwilkę, zabierzemy tylko swoje rzeczy. O dziwo, poczekali. Powrzucałiśmy wszystkie papiery do worków, zostawiając w pomieszczeniu jedynie krzyż (na ścianie) i duży plakat z Honeckerem i Breżniewem pt. „usta-usta”.

Dokumentację przechowywał później E. Oniszcuk - w stodole u p. Majewskiej w Szeleście.

Kiedy SB-eki pytali mnie później, co się stało z dokumentacją, tłumaczyłem, że wszystko spaliliśmy, gdyż były tam materiały nie tylko nas obciążające, ale może w większym stopniu ich. Dla uniknięcia więc w przyszłości ewentualnych kłopotów puściliśmy wszystko z dymem. Wersję tą z pewnym niedowierzaniem musieli kupić, gdyż E. Oniszcuk powtarzał im to samo. Wielokrotnie zadawano mi, mimochodem, takie oto pytanie:

- *Panie Mieczysławie, a co się stało z waszą dokumentacją?*

Dowcipkowałem: - *Skleroza wam się kłania, przecież wiele razy mówiłem, że została spalona.*

- *A tak, tak, rzeczywiście pan mówił.*

Kilka worków dokumentacji przekazałem po czerwcowych wyborach (1989 r.) nowym władzom związkowym. A dalej, co z nią, nie wiem? Ślad po niej zaginął. Podczas stanu wojennego działalność Związku Wojewódzkiego zamarła.

Próbowałem podejmować jakieś działania, ale wszystko kończyło się na niczym. Swego czasu umówiłem się na konspiracyjne spotkanie z Mieczysławem



Fot. M. Maksymiuk RADIO BIPER

2010 r. - M. Trochimiuk w galerii Krzywa przy ul. Narutowicza w Białej Podl. na wystawie poświęconej 30-tej rocznicy powstania Solidarności.

Chyżem i Tadeuszem Gadamskim. Spotkaliśmy się gdzieś na szosie między Wohyniem i Sławatyczami. Miałem pomysł na zorganizowanie Towarzystwa Rolniczego, na wzór towarzystw przełomu XIX i XX wieku. Wspólnie ze Zbigniewem Perzyną napisaliśmy nawet wstępną wersję statutu. Nasza praca miała koncentrować się na oświacie rolniczej (nowocześnie zorganizowane gospodarstwo rolne), podejmowaniu prac organizacyjnych w zakresie kultury (tradycja - współczesność), na formach działań wspólnotowych na wsi (reaktywowanie autentycznej spółdzielczości). Zasadniczym celem miało być tworzenie silnych gospodarstw rolnych oraz przekształcanie wsi w dobrze zorganizowany podmiot społeczny, gospodarczy i kulturowy. Politykę pomijaliśmy.

Postanowiliśmy, że spróbujemy coś zrobić w tym zakresie. Bez wsparcia władz administracyjnych inicjatywa ta nie miała jednak szans na realizację. Przedstawiłem ten pomysł wicewojewodzie Wiesławowi Obszańskiemu.

O dziwo, udzielił poparcia. Wszystko rozbiło się jednak o komisarza wojskowego, który w województwie był wówczas najważniejszą władzą.

Sprawa zakończyła się więc fiaskiem.

Podjęta była jeszcze jedna próba. Ludzie z Siedlec, wśród których znajdował się także przywódca siedleckiego strajku, złożyli mi propozycję włączenia się w ruch rolników skupionych przy tamtejszej kurii biskupiej.

Sprecyzowanego programu nie mieli. Obiecałem, że opracuję założenia programowe działalności w nowej sytuacji politycznej. Koncentrowały się one na dwóch segmentach zagadnień. Pierwszy dotyczył produkcji rolnej i organizacji gospodarstwa rolnego o charakterze rodzinnym. A więc:

a) ochrony zasobów ziemi poprzez nawożenie organiczne, racjonalne nawożenie mineralne oraz przywrócenie płodozmienu - dla zatrzymania procesu stepowienia gleby itp.;

b) prac nad modelem gospodarstwa rodzinnego o zrównoważonej produkcji rolnej - przyjaznej środowisku, w przeciwieństwie do gospodarstw bazujących na przemysłowych formach produkcji, degradujących środowisko. Drugi z segmentów poświęcony był przygotowaniu kadr działaczy na okoliczność zmian ustrojowych państwa.

Byłem przekonany, że zmiany te kiedyś muszą nastąpić, gdyż system socjalistyczny zauważalnie sypał się. Ludzie zorientowani w zagadnieniach życia społecznego, kulturowego i gospodarczego wsi, a przede wszystkim w problematyce samorządowej, będą niezbędni przy podejmowaniu prac związanych z kształtowaniem nowej rzeczywistości. Projekt ten przesłany został do Siedlec. Nie nadeszła jednak stamtąd żadna odpowiedź.

Była jeszcze jedna kwestia o charakterze religijnym, a jednocześnie "nolens volens" politycznym.

dokończenie na str. 10

dokończenie ze str.9

Cały kraj poruszony był w tym czasie morderstwem popełnionym na księdzu Jerzym Popiełuszcze. W Polsce odprawiane były wówczas msze za ojczyznę. Złożyłem więc sąsiadom z Bielan propozycję, żeby wspólnie zamówić u łomaskiego proboszcza msze, które odprawiane byłyby przez cały rok, w jedną z niedziel każdego miesiąca.

A intencją miało być wyniesienie ks. Jerzego Popiełuszki na ołtarze. Tłumaczyłem, że jeśli będą jakieś represje ze strony władzy ludowej, to ich, ludzi religijnych, one na pewno nie dotkną, ponieważ władzy nie jest w głowie, aby kogokolwiek teraz represjonować z powodu praktyk religijnych. Ja, jako agnostyk, mogłem się natomiast spotkać z zarzutem uprawiania polityki. Mogłem więc wszystko wziąć na siebie. Pozostałem sam.

Ksiądz proboszcz Bubela, zacny kapłan i dobry gospodarz, wyperswadował mi ten pomysł. Zasugerował, aby ograniczyć się na razie do trzech niedziel, abym zbyt nie obciążał się finansowo, a później się zobaczy.

Nadeszła wyznaczona niedziela.

Ksiądz proboszcz donośnym głosem informował, że „odbędzie się msza w intencji wyniesienia ks. Jerzego Popiełuszki na ołtarze. Ofiarował Mieczysław Trochimiuk!”

Dla lepszej zauważalności usytuowałem się pośrodku świątyni, bo przecież z mojej strony była to jakaś demonstracja. Różne były uwagi na ten temat. Mój człowiek donosił, co o mnie mówiono. Oto dwa komentarze:

- Ooo, patrzcie, Mietek pojechał na mszę. Eeee nie wytrzyma, postoi pięć minut w drzwiach, zabierze się i pójdzie.

- Oooo, Mietek znowu pojechał do kościoła. Ciekawe za czyje pieniądze on tak jeździ.

Mając poczucie humoru nie żywiłem do nich urazy.

W ruch duszpasterstwa nie angażowałem się. Byłem na jednym spotkaniu duszpasterskim w Klasztorze o.o. Paulinów w Leśnej Podlaskiej. Religijny charakter tego ruchu z jednej strony, zaś z drugiej demonstrowanie patriotyzmu, skoncentrowanego głównie na atrybutach zewnętrznych, stawiało mnie w kłopotliwej sytuacji. Byłem bowiem zwolennikiem pozytywistycznej pracy organicznej i pracy u podstaw. Pozostałem więc na uboczu.

ŁOMASKIE ORLIKI SZYBUJĄ WYSOKO

Pilka nożna

Już śmiało można stwierdzić, że budowa boiska piłkarskiego ORLIK w Łomazach po kilku latach zaczęła procentować. Wymiernymi sukcesami. Niewątpliwie wielką w tym zasługą Ireneusza Korszenia, który potrafił zmotywować naszą młodzież do gry w piłkę nożną i przygotować do rywalizacji z teoretycznie silniejszymi. Nasze drużyny zarówno dziewcząt jak i chłopców liczą się nie tylko na szczeblu wojewódzkim ale także krajowym. Oby tak dalej i jak najdłużej.



Skład drużyny dziewcząt: Bosak Anita, Abramek Justyna, Hordejuk Daria, Marciniuk Gabriela, Przytucka Ewelina, Bańkowska Karolina, Szenejko Paulina, Szudejko Weronika, Szepeluk Emilia, Trochonowicz Gabriela.



Skład drużyny chłopców: Hordejuk Eryk, Lewkowicz Mikołaj, Samosiuk Łukasz, Jeruzalski Dawid, Władyczuk Marcin, Kowieski Kamil, Tokarski Kamil, Nowosielski Patryk, Martyniuk Piotr, Mielnik Krzysztof.

Tegoroczny Finał Wojewódzki IV Turnieju Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska w Puławach, zakończył się podwójnym srebrem dla gimnazjalistów z Zespołu Szkół w Łomazach. Podopieczni Ireneusza Korszenia i Tomasa Doluka rywalizowali w kategorii dziewcząt i chłopców starszych rocznik 2000-2001.

Dziewczęta występujące w turnieju jako ULKS „Niwka” Łomazy zakwalifikowały się do najlepszej czwórki województwa lubelskiego, pokonując w finale UKS Piątka Plus Biała Podlaska 3:0, Gimnazjum Nr 9 w Lublinie 2:0, przegrywając tylko ze zwycięzcą turnieju UKS Dubler Opole Lubelskie 1:3.

Równie dobrze radzili sobie chłopcy, pod szyldem Orlik Łomazy. Awansując do

najlepszej ósemki.

W finale, przyszło im grać również z UKS Dubler Opole Lubelskie. Powielili wynik dziewcząt, ulegając także 1:3.

Za udział oba zespoły dostały komplety strojów piłkarskich firmy Zina, a za zajęcie drugiego miejsca każda drużyna otrzymała komplet ochraniaczy gołeni firmy Puma.

Pozostał niedosyt, bowiem zwycięzca reprezentował woj. lubelskie w finale ogólnopolskim, a jak pamiętamy, nasze drużyny już dwukrotnie w nim występowały.

Tym razem na drodze stanęło Opole Lubelskie, ale nie straconego, w przyszłym roku zapewne będzie okazja aby rywalowi "dokopać".

I tego właśnie życzymy!

Sportowe strony

Taekwon-do

MONIKA MISTRZYNIĄ ŚWIATA

Podopieczna trenera Artura Romaniuka **Monika Chwalewska** z XII Mistrzostw Świata Juniorów w taekwon-do ITF przywiozła złoty medal.

Wywalczyła go wraz z 3 koleżankami z reprezentacji Polski w drużynowych testach siły. Mistrzowski turniej odbył się w dniach 24-27 października w znanym hiszpańskim kurorcie Benidorm.

Nasza zawodniczka startowała również w układach indywidualnych - indywidualny test siły i walki/kat. do 65 kg, w obydwu zajmując premiowane 5 miejsca.

Udział polskich sportowców na swej najważniejszej imprezie nie byłby możliwy bez bardzo dobrej organizacji Polskiego Związku TKD. Pomimo braku dofinansowania przez Ministerstwo Sportu Związek zdołał wysłać wielu zawodników. Większość z nich miała wyjazd w znacznej części sfinansowany, w tym nasza reprezentantka Monika. Jednakże i oni, aby móc wyjechać na te zawody musieli dopłacić kilkaset złotych.



Zawodników z województwa lubelskiego nieco wspomógł Urząd Marszałkowski w Lublinie, ale większą część dopłaty zaoferował Zdzisław Serhej, wspomagający łomaską sekcję tkd od samego początku.

- Dziękujemy za dotychczasową

pomoc. Gdyby nie sponsorzy, nie moglibyśmy wyjeżdżać na wszystkie zawody, w których braliśmy udział. Medale wywalczone przez naszych zawodników są też i sukcesem naszych partnerów - mówi trener Romaniuk.



Wszystkim naszym sportowcom życzymy bardzo wielu sukcesów w Nowym 2014 roku



Śladami Moniki

W Ciechanowie 1 grudnia miała miejsce VII edycja Międzynarodowego Turnieju Taekwon-do Masters Mazovia Cup. Uczennica łomaskiego gimnazjum **Karolina Juszcak** (na zdjęciu obok) wywalczyła srebrny medal w walkach kat. -50 kg.

W zawodach brał również udział Błażej Sacharczuk, niestety nie udało

Taekwon-do

mu się zająć miejsca na podium. Absolwenci Zespołu Szkół w Łomazach nadal trenują taekwon-do, dyscyplinę, którą zarazili się będąc jego uczniami. Oni również brali udział w zawodach.

Emilia Pieńko wywalczyła złoty a **Katarzyna Gicewicz** brązowy medal, obie w walkach kat. +65 kg.



Justyna na medal

Miejscowość Adamów w powiecie łukowskim była gospodarzem Wojewódzkiego Finału Indywidualnych Biegów Przelajowych.

Mówi opiekun szkolnej grupy biegaczy Artur Romaniuk:

- 9 października po raz pierwszy, od kiedy sięgam pamięcią uczennica naszej szkoły stanęła na podium tak wysokiego szczebla w konkurencji

Biegi przelajowe

lekkoatletycznej. Uczennica V klasy łomaskiej szkoły podstawowej **Justyna Bajkowska** wywalczyła II miejsce w kategorii dziewcząt klas piątych. Rywalizujących zawodniczek było aż 110 i tym bardziej cieszy tak ogromny sukces naszej uczennicy. Ponadto w zawodach udział brali inni uczniowie naszej szkoły zajmując jednak dalsze miejsca.

Obserwator

Grzybów było w bród (...)

Wszyscy dybią na rydza; ten wzrostem skromniejszy
I mniej sławny w piosenkach, za to najsmaczniejszy (...)

A. Mickiewicz – Pan Tadeusz

Tegoroczna jesień zapełniła lasy grzybiarzami. Kto tylko miał czas i ochotę grzybów mógł nabierać ile wlezie. Polska jest rajem dla grzybiarzy, bowiem Polacy mają większy do nich dostęp niż obywatele innych krajów UE. Zakaz ich zbierania dotyczy tylko gatunków chronionych. Znacznie bardziej restrykcyjne prawo jest w innych krajach. Przykładowo w Niemczech, Austrii czy Wielkiej Brytanii jedna osoba może zebrać tylko określoną ilość grzybów (do 1-2 kg). Aby pójść na grzyby we Francji musisz zapłacić, we Włoszech wystąpić o kartę grzybiarza, a w Belgii i Holandii zbieranie grzybów jest całkowicie zabronione. Nieprzestrzeganie zakazów jest surowo karane. A w Rosji? Odpowiedź na zdjęciu obok.



Weź kredyt, weź kredyt... zewsząd płynie i mamy ten przekaz. Otwierasz lodówkę, a tam ulotka - Weź chwilówkę... Idą święta, czas wzmożonych zakupów, a tymczasem zasoby z naszego portfela nie zawsze wystarczają. Zatem pożyczamy. Tymczasem znakomita większość banków przestała być przyjazna dla przeciętnego obywatela RP.

Dbają wyłącznie o swój interes, wyciskając klienta jak cytrynę. To tylko w reklamach tak ładnie wygląda, oprocentowanie raptem 5-6% w skali rocznej. Gdy jednak poprosimy o podanie pełnego kosztu planowanego kredytu, to okazuje się, że wychodzi 20%, a nawet więcej. Zatem, przy pożyczce 5 tys. zł na rok musimy dodatkowo oddać bankowi od 1000 zł do 2000 zł, a bywa, że i więcej. Nie mówiąc już o firmach oferujących chwilówki, bo te to potrafią z dłużnika zedrzeć przysłowiową, ostatnią koszulę. Oprocentowanie w niektórych sięga kilku tysięcy procent w skali rocznej.

Sprawdziliśmy też jak ta sprawa wygląda w łomaskim banku. Tutaj zaskoczenie! Przy rocznym kredycie konsumpcyjnym w wysokości 5 tys. zł dodatkowy koszt to ok. 650 zł dla osób nie będących członkami banku i ok. 600 zł dla członków. I jakoś im się też opłaca...

A tak na marginesie, to ogólne zadłużenie polskich gospodarstw domowych wynosi obecnie ponad 300 mld zł. Lubimy ten sport...

OKAZYJNIE O OKAZJI

Skoro mamy gotówkę to pora brać się za zakupy. Udajemy się zatem do centrum handlowego, bo tam, jak wiadomo, największy wybór towarów. Na miejscu, już od drzwi wejściowych, frontalny atak na nasze zmysły przypuszczają choinki, bombki, Mikołaje. Tłumy rozgorączkowanych ludzi, przemieszczających się między stoiskami, szukających niewiadomo czego. Wszystko to powoduje, że popadamy w podobne podniecenie. Co kupić pod choinkę? Żonie, mężowi, dzieciom, dziadkom i komu tam jeszcze...

Wcześniej nie było jakoś okazji o tym pomyśleć, a święta tuż, tuż. Właśnie, OKAZJA, słowo wytrych do naszych kieszeni. Pojawia się na stoisku taka plansza i ludzi ogarnia jakiś amok. Kompletnie wariują i wykupują wszystko jak leci. Bo to przecież okazja, jak tu nie skorzystać...

Tak, to najczęściej rzeczywiście okazja, ale dla handlowców. Aby pozbyć się zalegającego gdzieś towaru, na który nie było dotąd chętnych, na dodatek bez obniżania ceny.

W innym czasie nie przyciągał niczyjej uwagi, ale teraz



Jeśli ktoś, niezadowolony z tego co znalazł pod choinką, chciałby towar zwrócić lub wymienić po świętach, to niestety, najczęściej jest już za późno... Czas na zwroty określają sklepy (5-7 dni). Ale nie wszędzie i nie wszystko można wymienić. A zatem miłego korzystania z okazji...

Łomaskie strony

Biuletyn wydawany dla mieszkańców Łomaz i okolic przez Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach
Redaguje zespół Kontakt: **telefon:** 608 251 305, **email:** lomaskiestrony@wp.pl
Skład programem Scribius 1.4.1. druk: GOK Łomazy nakład podstawowy - 1 000 egz.
Archiwalne numery kwartalnika dostępne są na stronach: www.lomazy.eu i lomazy.pl (w kolorze!)